



PORTRET CESARZA Z ROKU 1867.

rodu, na wsparcia dla wdów i sierót po poległych w r. 1848 honwedach.

Dar ten był najsolenniejszą i najbardziej znamieną manifestacją w czasie tego wiekopomnego aktu, który wielkimi historycznymi zgłoskami wypisał pojednanie między koroną, a narodem, między rewolucją, a stanem uporządkowanym.

W czasie tych lat czterdziestu, które upłynęły, mimo wszystkie burzliwe wy-

darzenia habsburska zasada prawno-państwowa silnie kielzno zapuściła na ziemi węgierskiej, to też widzieć można było ostatnimi dniami zarówno rząd jakoteż i parlament w pełni pracy przygotowawczej, aby obchód jubileuszowy wypadł jak najświetniej. Sędziwemu naszemu Monarsze, który przybył dn. 5. bm. do Budapesztu, zgutowano niezwykle owacyjne przyjęcie, a dni następne, dni świątecznego zachwyty i nastroju niczem na zewnątrz nie zdradzały że Węgry nie pozbyły się jeszcze separatystycznych namietności i że nie przebyły jeszcze okresu ciągłego stawania okoniem.

Zabrzmią pienia i rymy węgierskich poetów nadwornych, prasa wszelakich odcieni politycznych da wyraz swym dynastycznym uczuciom, a Król sędziwy będzie przedmiotem owacyj nie mniej szumnych, głośnych i intensywnych, jak podówczas, gdy u boku swej młodziutkiej, pięknej, a niezapomnianej pamięci żony wyjeżdżał wierzchem na wzgórek koronacyjny.

A przecież jaką sumę bólów i przezwyciężenia samego siebie, poddania się i rozczarowania przeżył nasz sędziwy Monarcha od owego czasu! Nawet demokraci najradzykalniejszego pokroju nie zdołają temu zaprzeczyć, że owych lat czterdzieści od czasu ukoronowania go królem węgierskim z małemi jeno przerwami, były dla cesarza Franciszka Józefa I. prawdziwym męczeństwem politycznym.

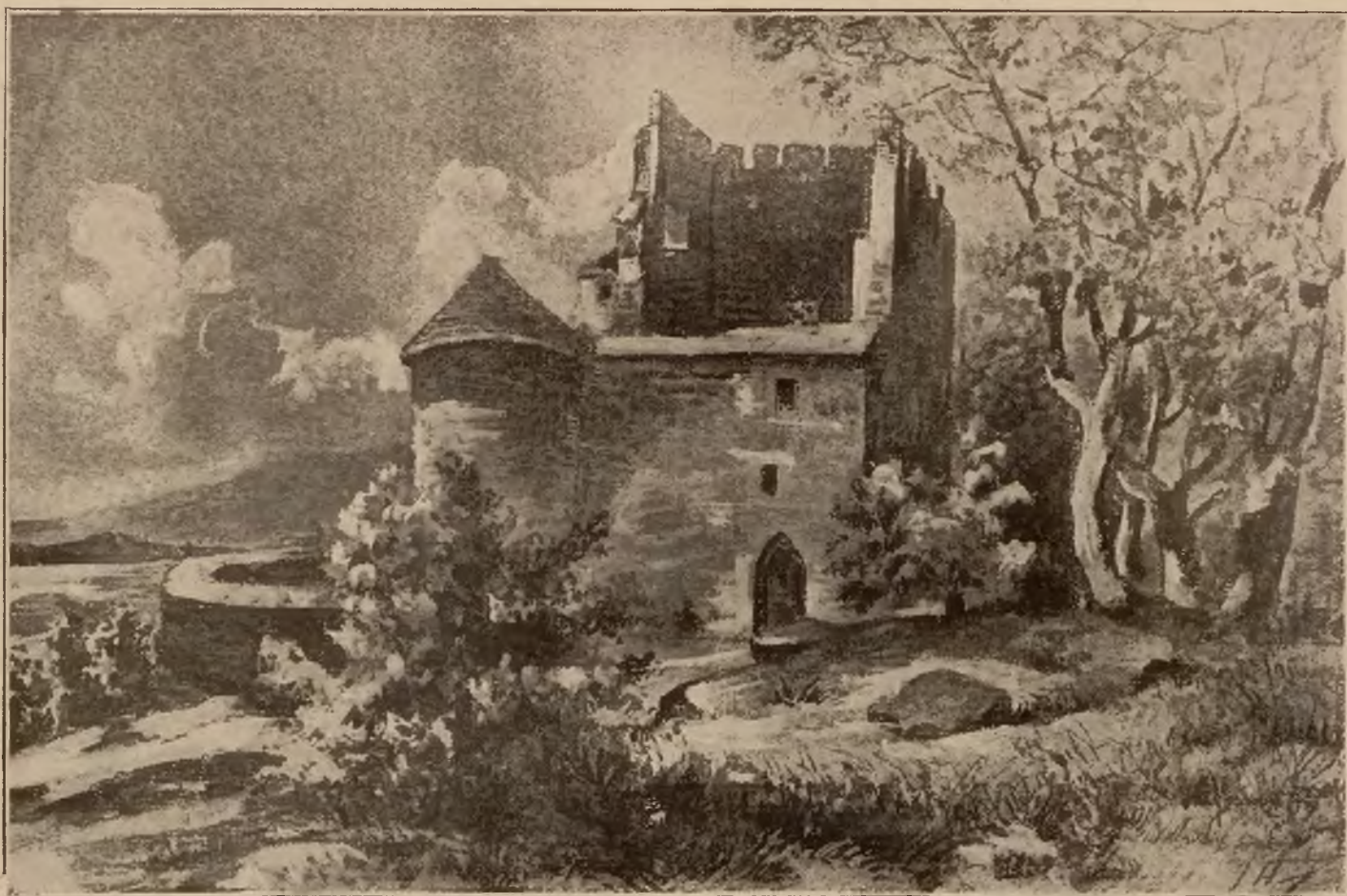
Przed kilkudziesięciu laty królestwo belgijskie stawiano za wzór kraju kon-



CESARZ NA RĘKU SWEJ MATKI.

stytucyjnego, a królowi Leopoldowi, ojcu terażniejszego króla, dano przydomek wzorowego konstytucyjnego władcy.

Sędziwy król węgierski zasłużył sobie na ten przydomek w wyższej jeszcze mierze. Prawie zawsze swe własne uczucia i sądy podporządkując woli narodowej większości, cesarz Franciszek Józef I. właśnie w ostatnim okresie historii węgierskiej złożył dowód, że o ile to przygodzić mógł ze swymi obowiąz-



RUINY ZAMKU HABSBURG.